

ROSYJSKIE PRODUKTY NA CZARNEJ LIŚCIE TRUMPA? GŁOŚNY APEL FBI

Wszystkie aplikacje mobilne opracowane w Rosji mogą stanowić zagrożenie kontrwywiadowcze dla Stanów Zjednoczonych – wskazują funkcjonariusze FBI. Biuro jednoznacznie oceniło przypadek popularnej aplikacji FaceApp oraz innych produktów. Rosyjskie marki zostaną wpisane na „czarną listę”?

W liście przesłanym do amerykańskiego Senatu, FBI stwierdziło, że każdą aplikację mobilną lub produkt opracowany w Rosji należy uznać za potencjalne zagrożenie kontrwywiadowcze. „W oparciu o te produkty, które gromadzą informacje, politykę prywatności oraz mechanizm prawny funkcjonujący w Rosji, Moskwa może mieć dostęp do danych wywiadowczych ze swojego terytorium” – czytamy w dokumencie.

List FBI dotyczący rosyjskich operacji kontrwywiadowczych jest odpowiedzią na pytanie senatora Chucka Schumera w sprawie bezpieczeństwa danych amerykańskich użytkowników, korzystających z popularnej aplikacji FaceApp – wskazuje serwis CyberScoop. Według biura stanowi ona jedno z możliwych zagrożeń o charakterze kontrwywiadowczym.

„W świetle ostrzeżenia FBI, zgodnie z którym FaceApp i podobne aplikacje opracowane w Rosji stanowią potencjalne zagrożenie kontrwywiadowcze dla Stanów Zjednoczonych, stanowczo wzywam wszystkich Amerykanów do ich natychmiastowego usunięcia” – zaapelował senator, cytowany przez CyberScoop.

Obawy Stanów Zjednoczonych wynikają również ze zmian rosyjskiego prawa. Kolejne ustawy przekształcają kraj w państwo pełnego nadzoru. W zeszłym miesiącu weszły w życie przepisy umożliwiające zwiększenie kontroli oraz dostępu do informacji online, znane potocznie jako „prawo suwerennego Internetu”. Dzięki niemu rząd posiada wgląd w działalność internetową, przez co może śledzić użytkowników w sieci.

Co więcej, FBI podkreśla, że rosyjskie służby wywiadowcze posiadają wysokie możliwości w zakresie działań w cyberprzestrzeni, o czym świadczy na przykład państwowy system nadzoru. Pozwala on służbom na uzyskanie zdalnego dostępu do komunikacji oraz operacji dokonywanych w sieci bez żadnego informowania dostawców usług internetowych.

To nie jedyne zmiany prawne, zmieniające Rosję w państwo ścisłego nadzoru. Jak informowaliśmy wcześniej, Moskwa opracowała projekt ustawy, według którego wszystkie urządzenia wyprodukowane w kraju muszą posiadać oprogramowanie stworzone przez państwowe firmy. Kreml swoją decyzję argumentuje dbałością o dobro konsumentów, jednak eksperci nie mają wątpliwości, że decyzja rządu ma na celu zwiększenie nadzoru państwa nad społeczeństwem.

Ustawa została podpisana przez Władimira Putina w poniedziałek, pomimo silnego sprzeciwu

przedstawicieli biznesu. Wskazywali oni między innymi, że nie jest jasne, kto będzie miał obowiązek instalowania rosyjskiego oprogramowania: producent sprzętu, sprzedawca czy może każdy z nich. Przedsiębiorcy uważają, że parlamentarzyści nie skonsultowali ustawy z firmami i ekspertami.

Amerykanie zauważyli problem związany z produktami opracowanymi na terenie Rosji. Należy przypuszczać, że oświadczenie wydane przez FBI stanie się podstawą do podjęcia dalszych kroków w tej sprawie. Jaka będzie reakcja pozostałych państw, w tym Polski? Nad Wisłą jest to szczególnie istotne ze względu na charakter relacji na linii Warszawa-Moskwa.

Czytaj też: [Rosja: nakaz instalowania krajowego oprogramowania](#)